

Sygn. akt II Kp 201/16

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k.

na skutek zażalenia A. S.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia **A. S.** z dnia 9 czerwca 2016r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.z dnia 19 maja 2016r. w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 maja 2016r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie doprowadzenia A. S. w okresie od października 2015r. do 19 listopada 2015r.

w B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 3.316 zł 98 gr związanej z zakupem kosmetyków, udzielonej pożyczki gotówkowej oraz nieuregulowanych opłat za korzystanie z telefonów komórkowych przez ustalonego sprawcę, za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do zamiaru uregulowania w/w zobowiązań tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła pokrzywdzona A. S., gdyż jak uznała przedstawiła wystarczające dowody na popełnienie przestępstwa przez M. W..

Prokurator Rejonowy w D. we wniosku z dnia 24 czerwca 2015r. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania Sądowi wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy, gdyż treść materiałów zebranych w sprawie uzasadnia prawidłowość podjętej decyzji merytorycznej.

Sąd Rejonowy, po dokonaniu analizy akt sprawy w tym w szczególności w kontekście zażalenia skarżącej, uznał, iż decyzja procesowa podjęta przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Określony w powołanym wyżej przepisie występki jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony

cel, którym w przypadku oszustwa jest uzyskanie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć zatem wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004r. w sprawie sygn. akt IV KK 192/03). Czynność sprawcy polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Przez doprowadzenie należy rozumieć wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo. To ostatnie zachodzi tylko wtedy, kiedy sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając

w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Takie ujęcie wskazuje, że omawiany czyn można popełnić wyłącznie przez działanie. Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z kolei wyzyskanie błędu zachodzi wtedy, kiedy pokrzywdzony już ma błędne wyobrażenie o rzeczywistości, zaś sprawca wyobrażenie to wykorzystuje. Niezdolność, którą sprawca wyzyskuje, może mieć charakter trwały lub czasowy, przy czym nie mają znaczenia przyczyny tej niezdolności ani sposób, w jaki sprawca ją wyzyskał. Wszelkie inne sposoby wywołania skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem pozostają poza zakresem kryminalizacji z art. 286 § 1 k.k. Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem

w świadomości człowieka. Warunkiem koniecznym istnienia błędu jest konfrontacja obiektywnej rzeczywistości ze stanem świadomości człowieka. Rozbieżność między rzeczywistym stanem rzeczy a jego odzwierciedleniem w świadomości człowieka może polegać na braku uświadomienia sobie przez daną osobę pewnych elementów pozytywnych, występujących w rzeczywistości. Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych. Z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa określonych w art. 286 § 1 k.k. błąd może dotyczyć osoby, rzeczy lub zjawiska albo zdarzenia, mającego znaczenie dla podjęcia decyzji

o rozporządzeniu mieniem. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Innymi słowy, w sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a stanem świadomości)

o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań. Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym. Dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci błędnego wyobrażenia rozporządzającego mieniem o rzeczywistości, w części określającej elementy istotne z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem zachodzi związek przyczynowy oraz ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a rozporządzeniem mieniem zachodzi związek przyczynowy.

Opis znamion oszustwa nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić w błąd daną osobę. Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Brzmienie znamion oszustwa wskazuje jedynie, iż elementem, którym musi się charakteryzować każdy sposób wprowadzenia w błąd, jest to, iż ma ono wywołać u konkretnego podmiotu wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy nieodpowiadające prawdzie. Wprowadzanie w błąd to zachowanie odnoszące się do aktualnie istniejącej rzeczywistości, nie zaś do przyszłych, jedynie potencjalnych stanów rzeczy. Jego celem jest skłonienie konkretnej osoby do rozporządzenia mieniem w oparciu o uświadomiony i zarazem nieprawdziwy obraz rzeczywistości.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy

w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej.

Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy

i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej

w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy.

O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak

i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania. Ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy, zwłaszcza bezpośredniego, powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się nakierowanego na określony cel i wypełniającego obiektywnie znamiona czynu zabronionego, opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełniania obietnic złożonych przez sprawcę, a więc całokształt możliwości finansowych, w tym osiągniętych realnie dochodów, skalę przyjętych,

a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych obciążających sprawcę, niezależnie od obciążeń, jakie bierze na siebie z tytułu zawieranej umowy, której niewypełnienie stanowiło podstawę wszczęcia postępowania karnego. Ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności były obiektywnie nieprawdziwe, samoistnie nie wystarcza do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze oszukania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem

nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Przechodząc do przedmiotowej sprawy w ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż A. S. została wprowadzona w błąd co do doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego ustalono, iż M. W.

i A. S. stanowili parę przez okres około roku. Relacja przebiegała dobrze między A. S., a M. W. występowała zgodność. A. S. twierdzi, iż czuje się oszukana przez byłego partnera na kwotę 3.316,98 zł w związku z zakupem dla M. W. kosmetyków, udzielonej mu pożyczki gotówkowej oraz nieuregulowanych opłat za korzystanie z telefonów komórkowych, które to przekazała mu dobrowolnie. M. W. zamawiając kosmetyki z firmy (...) prosił o uregulowanie jego długu przez A. S., powołując fakt braku pieniędzy i obiecał spłatę długu w napływie większej sumy pieniędzy. A. S. będąc w dobrej relacji z M. W. dobrowolnie regulowała długi zaciągnięte przez wyżej wymienionego. Mimo faktu, iż M. W. zalegał ze spłatą zadłużenia od A. S., ta w dalszym ciągu zaciągała pożyczki twierdząc, że robiła to ponieważ „było między nami dobrze, występowała zgodność”. A. S. na prośbę M. W. wzięła na abonament dwa telefony na swoje nazwisko, z uwagi na fakt iż wyżej wymieniony nie mógł wziąć ich na siebie. Nie jest w stanie natomiast powiedzieć, dlaczego M. W. nie mógł podpisać na siebie umowy abonenckiej świadczącej usługi telekomunikacyjne. A. S. nabyła dwa telefony jeden marki L. (...) o nr tel. (...), drugi marki S. (...) trend o nr tel. (...)

i twierdzi, iż nie poniosła żadnych kosztów przy podpisywaniu umowy. Jeden telefon miał być dla syna M. W., drugi zaś dla niego. A. S. pozyskała informację o zadłużeniu abonenckim na dwa powyżej opisane telefony 19 stycznia 2016r. pismem wystosowanym z O.. Twierdzi, że po uzyskaniu tych informacji chciała zawrzeć ugodę z M. W.

w taki sposób, aby zapłacić te rachunki a numery telefonów przepisać na niego. A. S. natomiast nie żądała zwrotu telefonów. Nie posiada również dokumentów na powyższe telefony, twierdzi, iż znajdują się w posiadaniu M. W.. Zapytana w jaki sposób została wprowadzona w błąd co do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stwierdziła, iż „ma dobre serce, uwierzyłam jemu, że będzie dobrze między nami, bo mieliśmy razem mieszkać, planowaliśmy ślub, ale później się okazało (...) że on kłamie i zdradza mnie, no i na każdym kroku mnie kłamał i zawodził”. A. S. składając zawiadomienie

o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę zeznała, że przez M. W. wpadła w kłopoty związane ze spłacaniem pożyczek, które to zaciągnęła na jego potrzeby. W listopadzie 2015r. pożyczyła M. W. pieniądze w kwocie 500 zł, w ten sposób, że przelewem gotówkowym przez pocztę w G. przekazała mu na pocztę

w B. pieniądze. Na tę okoliczność wyżej wymienione osoby nie zawierały żadnej umowy. M. W. poprosił A. S. o pomoc, twierdząc że pieniądze są mu potrzebne na leki dla dziecka. Zdarzało się, że A. S. pożyczała pieniądze na drobne wydatki, ale jak twierdzi M. W. oddawał jej pożyczone sumy pieniędzy. Z relacji A. S. wynika, iż przeważnie to ona dobrowolnie kupowała różne rzeczy do domu M. W., często również pożyczała mu pieniądze.

Z powyższych względów, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, decyzję Prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia Sąd uznał za w pełni uzasadnioną i orzekł jak w sentencji.

(...)

(...)